



DOBRE POMYSŁY PO PRAWEJ STRONIE WISŁY

– Możemy żyć bez skomplikowanych struktur finansowych, bez opcji walutowych, a nawet bez kart kredytowych, ale trudno sobie wyobrazić życie bez „rzeczy praktycznych” – żywności czy elektryczności – tak Waldemar Pawlak, Wicepremier, Minister Gospodarki zachęcał studentów, naukowców i przedsiębiorców do zwiększenia znaczenia nauk technicznych i działalności innowacyjnej.

Wykładem „Nauka – innowacje – silna Lubelszczyzna” Wicepremier rozpoczął rok akademicki na Politechnice Lubelskiej. Przekonywał, że w dobie kryzysu liczy się innowacyjność i praktyczne pomysły. – Lubelszczyzna powinna być regionem, gdzie liczy się myśl – natychmiast dodał, że powinna odgrywać dużą rolę w dziedzinach, w których ważne są pomysły i fantazja. Jak tłumaczył, w czasach kryzysu i spowolnienia wrasta znaczenie innowacyjności myśli technicznej i inżynierskiej, bo ta jest rozsądna i nie ulega emocjom.

Prezes spółki Port Lotniczy Lublin Grzegorz Muszyński, gdy w drugiej połowie października podpisywał umowę na budowę portu lotniczego pod Lublinem nie krył radości: – Pokażemy, jak dobre pomysły są realizowane po prawej stronie Wisły. Takich pomysłów firm lubelskich jest coraz więcej. Dla Wicepremiera Pawlaka są to nowoczesne tablety produkowane przez lubelską firmę „lcom”. Ale przecież lubelski

sny park maszynowy, czyli wdrażają inwestycje technologiczne a dopiero wtedy zaczynają zastanawiać się nad zmianami organizacyjnymi czy marketingowymi – zauważa Mariusz Wajkutowicz, Wiceprezes Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości, która wspomaga działalność małych i średnich firm. – Małe i średnie firmy, szczególnie z branż istotnych dla regionu: turystyki i rolnictwa, poszukują zmian organizacyjnych, które usprawnią ich działalność. Zastanawiają się jak poprawić kontakty z klientami, z kontrahentami – w ten sposób, nawet niekiedy o tym nie wiedząc, zastanawiają się nad innowacjami – uważa Dariusz Jodłowski, Prezes Zarządu Związku Prywatnych Pracodawców „Lewiatan” na Lubelszczyźnie. Dlatego firmy z tradycyjnych branż kilka lat temu postanowiły skupić się w stowarzyszenia i klastry. W województwie działa klastry restauratorów i hotelarzy czy firm zajmujących się produkcją drewna. Zdaniem Macieja Bukowskiego, szefa Instytutu

szą ofertę, mają mocniejszą rynkowo pozycję przetargową, czy to w negocjacjach ceny surowców, czy półproduktów, ale też mogą zaprosić do współpracy uczelnie i ośrodki naukowe. – Dlatego małe i średnie firmy coraz chętniej decydują się na taką współpracę.

– Słowo innowacje budzi u wielu z nas skojarzenia, że są to drogie inwestycje w bardzo zaawansowane technologie. A tak nie jest – tłumaczy Rafał Baniak, Wiceminister gospodarki. – Innowacją może być zmiana sposobu zarządzania firmą, choćby to, że część działań zlecimy podwykonawcom, zamiast zachowywać je we własnych strukturach.

Z kolei Bożena Lublińska-Kasprzak, Prezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości podkreśla: – Nowe produkty nie muszą być pionierskie, przeważająca ich większość to po prostu modyfikacja produktu, o której mogą myśleć wszystkie firmy. A rozwiązania organizacyjne, czy współpraca z innymi przedsiębiorstwa-

Z informacji, jakie przedstawia Polska Agencja Rozwoju Przemysłu w raporcie „Innowacyjność 2010” wynika, iż przed kryzysem, nieco więcej niż co piąta firma z województwa, prowadziła działalność innowacyjną. Z 22-procentowym odsetkiem firm innowacyjnych Lubelskie było nieco ponad średnią krajową, która wyniosła 21 proc. Najczęściej firmy decydowały się na nowe produkty lub wprowadzały nowe technologie. Rzadziej prowadziły innowacje organizacyjne lub marketingowe.

Na pytanie, jaki cel przyświeca działaniom innowacyjnym, ponad połowa szefów firm z siedzibą w regionie odpowiedziała „poprawa jakości” (54 proc. odpowiedzi), na kolejnych miejscach było: zastąpienie przestarzałych produktów lub procesów nowszymi (47 proc. wskazań) i zwiększenie asortymentu (44 proc.).

Herbapol ma od kilku lat tytuł „Największej innowacji obydwu Ameryk” przyznany przez szefów firm spożywczych na targach w USA za wymyślenie i wyprodukowanie napoju energetycznego Green-Up.

– Firmy najpierw dbają o zapewnienie sobie pozycji rynkowej, czyli koncentrują się na innowacjach produktowych, potem dbają o nowocze-

Badania Strukturalnych, który w ostatnim roku prowadził badania wśród firm z regionu, małe lokalne firmy często nie dostrzegają potrzeby wprowadzania innowacji. Dopiero rozmowy z innymi przedsiębiorcami powodują, że zastanawiają się nad płynącymi z nich korzyściami. Ekonomista zwraca uwagę, że współpracujące ze sobą firmy mogą nie tylko przygotować szer-

mi, albo naukowcami, nie oznacza, że firmy muszą porywać się na rozwiązania z zaawansowanych technologii, niekiedy są to drobne zmiany w recepturze, opakowaniu czy strategii rozwoju firmy. Muszą tylko pomyśleć o tym, że każda innowacyjna zmiana ma jeden główny cel – rozwój przedsiębiorstwa, a zatem zysk i pomnażanie kapitału.

